

POSTANOWIENIE

Dnia 9 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie zażalenia X.1 Y.1
na postanowienie o umorzeniu śledztwa
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w dniu 9 lipca 2025 r.,
wniosku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu
z dnia 11 czerwca 2025 r., sygn. akt V Kp 177/25
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

postanowił:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 11 czerwca 2025 r., sygn. V Kp 177/25, Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu wniosku wskazano, że zawiadamiającą w sprawie jest adwokat X.1 Y.1, która zarzuciła prokuratorowi X. Y. popełnienie przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 235 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Z uwagi na wieloletnią praktykę zawodową, zarówno X.1 Y.1 jak i X. Y. utrzymują intensywny kontakt zawodowy z sędziami orzekającymi w Sądzie Rejonowym dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu. Nadto, z częścią sędziów

utrzymują oni kontakty towarzyskie, co wynika ze złożonych przezeń i uwzględnionych wniosków o wyłączenie od udziału w sprawie. Powyższe okoliczności, zdaniem sądu rejonowego, uzasadniają przekazanie sprawy sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywa wyrażona przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że przekazanie sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, zaś odstępianie od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, także miejscowo (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu prawidłowo wskazał, że takie postąpienie wchodzi w grę, gdy w sposób realny występują okoliczności, które mogą stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego i bezstronnego rozpoznania sprawy w danym sądzie. Za takie okoliczności należy uznać sytuacje, które mogłyby wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać nawet mylne przekonanie, podjęte jednak w oparciu o racjonalne przesłanki, że w sądzie właściwym miejscowo nie ma wystarczających warunków do rozpoznania sprawy w sposób w pełni obiektywny (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dni: 21 października 2008 r., IV KO 116/08, OSNwSK 2008/1/2077; 13 listopada 2008 r., IV KO 130/08, OSNwSK 2008/1/2280; 25 czerwca 2013 r., V KO 38/13, LEX 1331409; 22 grudnia 2021 r., III KO 92/21, LEX 3322157).

Przywołane przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu argumenty nie przemawiały jednak za skorzystaniem z wyjątkowej instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k., wobec nieziszczenia się przesłanki w postaci dobra wymiaru sprawiedliwości. Wywód sądu wnioskującego, sprowadzający się do wykazania, że uczestnikami postępowania są adwokat i prokurator częstokroć występujący przed tym sądem, żadną miarą nie może prowadzić do wniosku o konieczności przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Ocena taka zyskuje wsparcie w orzecznictwie, gdzie trafnie wskazuje się, że sam fakt, iż stroną

w sprawie jest adwokat prowadzący praktykę adwokacką w obszarze sądu właściwego nie stwarza zasadnego przekonania o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w dużym Sądzie Rejonowym dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu (por. postanowienie SN z dnia 9 września 2010 r., III KO 71/10, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 1703). Analogiczne argumenty dotyczą także prokuratora. Przypomnieć bowiem trzeba, że fakt urzędowej znajomości sędziów, prokuratorów lub innych osób występujących przed sądem (adwokaci, biegli, tłumacze) nie może stanowić o istnieniu uzasadnionej obawy co do braku bezstronności orzekających w sprawie sędziów (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dni: 21 kwietnia 2016 r., IV KO 25/16, LEX nr 2021597; 24 maja 2013 r., II KO 29/13, LEX nr 1317928; 17 maja 2011 r., III KO 37/11, LEX nr 811868). Co więcej, ewentualne znajomości zawodowe i towarzyskie sędziów ze stronami postępowania nie mogą być w ogóle rozważane na gruncie art. 37 k.p.k., a jedynie ewentualnie w aspekcie instytucji *iudex suspectus* (art. 41 k.p.k.) i to indywidualnie, wobec danego sędziego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., IV KO 119/10, OSNwSK 2010/1/2226). W realiach niniejszej sprawy instytucja wyłączenia sędziego jest wystarczającą gwarancją bezstronności sądu orzekającego, co słusznie zresztą dwóch sędziów uczyniło.

Podkreślić trzeba, że działalność sądów, zwłaszcza orzecznicza, podlega publicznemu osądowi, ale z tego powodu, jak też z uwagi na możliwość powstania w społeczeństwie oczywiście nieuzasadnionych wątpliwości co do bezstronności sądu jako instytucji, nie wolno przełamywać reguły procesowej, według której sprawę rozpoznaje sąd miejscowo właściwy. Dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga nieustannej dbałości o autorytet, co osiąga się m. in. poprzez bezstronne, wnikliwe i sprawne funkcjonowanie każdego sądu (por. postanowienia SN z dni: 13 lipca 2004 r., II KO 26/04, OSNwSK 2004/1/1287; 7 października 2004 r., V KO 68/04, OSNwSK 2004/1/1742; 25 kwietnia 2007 r., IV KO 22/07, LEX nr 568467; 30 czerwca 2021 r., III KO 51/21, LEX nr 3372612). Hipotetyczna obawa przed przyszłymi niekorzystnymi społecznymi opiniami nie może uzasadniać uchylania się przez sąd właściwy od rozpoznania sprawy. W każdym środowisku możliwe jest funkcjonowanie opinii o kierowaniu się przez sądy przy podejmowaniu decyzji względami pozamerytorycznymi, czy też o braku kompetencji lub obiektywizmu

przy rozpoznawaniu spraw. Należy więc pamiętać, że unikanie rozpoznania sprawy pod presją możliwego negatywnego odbioru przez osoby należące do określonej społeczności nie będzie służyło dobru wymiaru sprawiedliwości. Autorytet sądu buduje sprawne prowadzenie postępowania i wydanie sprawiedliwej decyzji, podjętej na podstawie wnikliwej i bezstronnej oceny wszystkich dowodów, przekonująco uzasadnionej. Jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie Sądu Najwyższego – autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymagają, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu. W takiej właśnie sytuacji powinnością organu orzekającego jest rzetelne rozpoznanie sprawy z uwzględnieniem szczególnej potrzeby zadbania o autorytet wymiaru sprawiedliwości, np. poprzez zapewnienie, w miarę możliwości, jawności zewnętrznej rozprawy oraz klarowne i kompleksowe zaprezentowanie ustnych i pisemnych motywów wydanego orzeczenia, jeżeli takie zostanie sporządzone (por. postanowienia SN z dni: 28 października 2011 r., III KO 72/11, LEX nr 1044040; 24 września 2014 r., IV KO 65/14, LEX nr 1508987; 25 czerwca 2015 r., II KO 32/15, LEX nr 1799692; 26 lipca 2016 r., II KO 25/16, LEX nr 2076685; 28 marca 2017 r., III KO 16/17, LEX nr 2258028; 13 marca 2019 r., II KO 19/19, LEX nr 2652345; 3 listopada 2021 r., II KO 78/21, LEX nr 3333639; 16 grudnia 2021 r., V KO 87/21, LEX nr 3324565; 24 lipca 2024 r., II KO 85/24, LEX nr 3740706; 25 lipca 2024 r., III KO 76/24, LEX nr 3746277; 18 września 2024 r., V KO 65/24, LEX nr 3758257).

Mając powyższe okoliczności na uwadze, orzeczono jak w sentencji.

[J.I.]

[r.g.]